Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 2 grudnia 1938 r. | Nr. 48

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie“.

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

W związku z proklamowanym miesiącem żałoby żydostwa odbędzie się w niedzielę dnia 4-go grudnia 1938 r. o godzinie 11 przed poł. w Nowej Synagodze

nabożeństwo żałobne na intencję Żydów w Niemczech

na które P. T. Obywateli zaprasza **Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie**

O zlikwidowanie tramwajów

Tramwaje miejskie — od pierwszej chwili ich uruchomienia – przynoszą miastu stale deficyt. Problem ten był już niejednokrotnie przedmiotem rozważań naszych ojców miasta, którzy jednak dotychczas nie mogli się zdobyć na radykalne rozwiązanie sprawy, na zlikwidowanie przedsiębiorstwa, które ludność miasta obarcza wydatkiem nieproduktywnym w wysokości przeszło 50 000 zł rocznie.

Obecnie sprawa tramwajów znowu stała się aktualna i była przedmiotem żywej dyskusji na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej.

Władze państwowe bowiem zamierzają na wiosnę 1939 r. wykostkować ulicę Lwowską. W związku z tym uzależniają udzielenie zezwolenia na dalsze kursowanie tramwajów na tej ulicy od ułożenia pod tramwaj przez gminę nowego podkładu żel.-betonowego i od wymiany szyn tramwajowych. Według obliczeń, wydatek na ten cel wyniósłby około 130 000 zł. Należy nadmienić, że kwota ta pokryje tylko wydatki na przebudowę linji tramwajowej na ulicy Lwowskiej. Jeżeli więc się uwzględni, że w niedalekiej przyszłości zajdzie konieczność przebudowy linii tramwajowej również na ulicy Wałowej i Krakowskiej, oraz konieczność uzupełnienia, względnie zupełnej wymiany taboru — to dojdziemy do przekonania, że dalsze utrzymanie tramwajów — prócz stałego deficytu rocznego — wymagać będzie wkładu na około 600 000 zł.

Dlatego też zarząd miejski wystąpił z wnioskiem o zlikwidowanie tramwajów i zastąpienie ich autobusami, które oddane zostały w przedsiębiorstwo prywatne, by w ten sposób miasto uwolnić od wysokich inwestycji i od stałego deficytu. Wniosek za rządu miejskiego jednak nie znalazł łaski w oczach ojców miasta, którzy koniecznie chcą tramwaj utrzymać ze względu na „prestiż“ miasta i ze względu na przyszły rozwój Tarnowa.

Naszym zdaniem względy gospodarcze i rzeczowe przemawiają za zwinięciem tramwajów.

Czymże bowiem jest tramwaj? Jest to środek komunikacyjny w miastach większych, w których odległe miejsca zamieszkania są połączone ze sobą siecią tramwajową. Tramwaj łączy też miasto z miejscem ważnym dla ludności pod względem gospodarczym, sanitarnym lub wycieczkowym. Tramwajem dojeżdża się do stacyj kolejowych, odległych od centrum miasta, do wielkich fabryk, zatrudniających większą ilość mieszkańców danego miasta, do miejsc rozrywkowych, plaż kąpielowych, parków, lasów i td. To są względy gospodarcze.

W Tarnowie tramwaj przebiega wzdłuż ulicy Krakowskiej, Wałowej i Lwowskiej, czyli przestrzeń około 2 kilometrów. Tramwaj ciągnie się od remizy przy ul. Lwowskiej do stacji kolejowej. Tylko więc ci, którzy udają się na stację kolejową, lub ze stacji na koniec ulicy Lwowskiej, korzystają z tramwajów, bo innym cała ta „komunikacja“ się nie opłaca. Bo droga, którą można pieszo przebyć w 5 minutach, nie jest przestrzenią, dla której potrzebny jest tramwaj. Jakież więc względy gospodarcze przemawiają za utrzymaniem tramwajów, źle zresztą funkcjonujących, bo kto spieszy się na stację kolejową, ten na tramwaj — czekać nie może, a kto na przystanku ma czekać 5 minut na nadejście tramwaju, ten woli drogę tę przebyć pieszo i napewno razem z tramwajem w tym samym czasie zdąży na stację.

Środki komunikacyjne, jeżeli są deficytowe, to muszą służyć pewnemu celowi. Linie kolejowe deficytowe służą celom strategicznym, albo są konieczne celem połączenia osiedleń ludzkich, oddalonych od siebie i od większych miast. Tramwaj tarnowski łączy stację kolejową z remizą tramwajową na ulicy Lwowskiej. Ani dwa te miejsca nie są punktami strategicznemi, ani nie są od siebie tak oddalone, aby koniecznym było pokrywać tak wysoki deficyt tramwajowy, bo i na stację kolejową zdążają przeważnie ludzie ze śródmieścia, a więc z ulicy Wałowej, skąd przestrzeń do stacji kolejowej nie jest już wielką.

A może jest tramwaj instytucją użyteczności publicznej, która jest zwykle deficytową? Pewnie, że wygodniej jest przejechać się tramwajem, ale taka przejażdżka jest tylko conajwyżej wygodą, tak, że trudno mówić w Tarnowie o tramwaju, jako o instytucji użyteczności publicznej. Przecież to nie łaźnia publiczna, to nie szpital, ani barak dla bezdomnych, ani dom dla starców lub nieuleczalnie chorych — a takich instytucyj zdaje się jest w Tarnowie jeszcze bardzo mało.

Żadne więc względy ani gospodarcze ani rzeczowe nie przemawiają za utrzymaniem tramwajów. Nie wytrzymuje krytyki argument, że na wypadek zwinięcia tramwajów, pensje emerytalne, jakie miasto musiałoby płacić funkcjonariuszom etatowym wynosiłyby kwotę równającą się mniej więcej połowie, czy też $^{2}/_{3}$ kwoty stanowiącej deficyt, bo funkcjonariusze etatowi, zajęci dziś przy tramwajach, mogliby w razie zwinięcia tramwajów być zatrudnieni w innych przedsiębiorstwach miejskich. Przecież Magistrat zatrudnia wielu kontraktowych pracowników, a tych mogliby zastąpić tramwajowi funkcjonariusze etatowi.

Zresztą nie chodzi tylko o deficyt roczny. Wchodzą też obecnie w grę wielkie inwestycje, na które miasto nie może sobie pozwolić.

A teraz argument prestiżowy. Prestiż miasta nie pozwala na zwinięcie tramwajów — twierdzą niektórzy. W ostatnich latach wypada na każdego mieszkańca jedna jazda na 14 dni, a na to miasto daje rocznie 55 000 zł.!!! „Zasada, zastaw się i postaw“ nie może być stosowana w żadnym gospodarstwie, a tym mniej wobec środka komunikacyjnego, który śmiało może być zastąpionym przez inny tańszy środek komunikacyjny.

Miasto nasze jest biedne, jest zadłużone. Na każdą prawie inwestycję musi zaciągnąć pożyczkę, a tu na prestiż ma wydać 55 000 rocznie i przeszło 130.000 zł na inwestycje, które pociągną za sobą dalsze bardzo wysokie wydatki. Od lat mówi się o budowie łaźni ludowej. Nie można było takiej łaźni wybudować z powodu braku pieniędzy. Ostatnio uchwalono już przystąpić do budowy, bo znalazły się fundusze ze sprzedaży motoru Diesla. Małe przekroczenie budżetowe przy budowie kolektora postawiło budowę łaźni pod wielkim znakiem zapytania. A tu mamy rocznie wyrzucić dla prestiżu 55.000 zł i 130.000 zł dla przebudowy toru. Przecież za te pieniądze, które będą musiały być wydane w ciągu roku, można już mieć łaźnię.

W roku 1917 obliczył inż. Studniarski — który był wówczas dyrektorem elektrowni, a obecnie jest profesorem Akademii Górniczej w Krakowie — że tramwaje od r. 1912 do r. 1932 przyniosą 2,000.000 kor. deficytu i orzekł wówczas, że tramwaje w Tarnowie należy zwinąć, gdyż korzyści, jakie one dają,

nie stoją w żadnej proporcji do deficytu. Tak orzekł znawca w r. 1917, kiedy nie było jeszcze kryzysu.

Przepowiednie znawcy ziściły się w całej rozciągłości. Deficyt jest stały i nie ma najmniejszych widoków, by ten stan uległ zmianie. Chyba kiedyś, w dalekiej przyszłości, ale wówczas tramwaj zapewne już będzie środkiem komunikacyjnym przestarzałym i nie odpowiednim.

Dlatego też twierdzimy, że tramwaj należy zwinąć, bo kto prowadzi gospodarstwo, choćby prywatne tylko dla prestiżu, a nie wedle zasad zdrowej, racjonalnej gospodarki, ten musi prędzej czy później stać się niewypłacalnym. Miasto wprawdzie ma i na to radę, bo od tego są podatki bezpośrednie i pośrednie, ale obywatele, którzy te deficyty prestiżowe muszą pokrywać, mają prawo się bronić przed taką gospodarką, mają prawo żądać, by ich pieniądze zostały zużytkowane celowo i racjonalnie.

Miasto, w którym chodniki na niektórych ulicach zamieniają się podczas deszczu na kałuże błota, miasto, które jest zadłużone z powodu rzeźni, wybudowanej również dla prestiżu — miasto, które nie może sobie pozwolić na wybudowanie z własnych funduszów baraku dla bezdomnych i musi na ten cel zaciągnąć pożyczkę — takiemu miastu nie wolno wyrzucać dla prestiżu 55.000 zł rocznie i 130.000 zł na inwestycje.

Naprawić chodniki, dbać o higienę miasta, rozbudować parki, wybudować domy mieszkalne dla bezdomnych, nakarmić głodnych — oto prestiż miasta... to winno być troską Rady miejskiej!

Zarząd miejski miał dobry pomysł, gdy przyszedł na Radę z wnioskiem o zwinięcie tramwajów. Radni miejscy jednak nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy. A może nawet mają zrozumienie — lecz nie mają odwagi do radykalnego rozwiązania sprawy, zwłaszcza przed zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej i dlatego parli do odroczenia rozstrzygnięcia, do przerzucenia odpowiedzialności na nową już radę. Możliwe. Ale zdaje się, że to ich i tak nie ominie, bo decyzja musi zapaść w najbliższym czasie, gdyż roboty drogowe mają się rozpocząć już z początkiem marca.

W każdym razie uważamy, że względy gospodarcze i rzeczowe przemawiają za zwinięciem tramwajów. Fet.

Braterskie uczucie i piekący wstyd...

Nie mogę iść za twoim pogrzebem — choroba związała mnie z fotelem — a przecież idę przez gęsty tłum, z nisko pochyloną głową, krok za krokiem, tą twoją ostatnią drogą.

Jesienne słonce świeci blado i niebo błękitne blednie pod rozwleczoną mgłą białych chmur — a drzewa stoją tak ponure, czarne, sztywne, jak straż pogrzebna zakrzepła w milczącym bólu.

Ból i tułactwo — oto niejako dewiza narodu, z którego wyszła ta wąska, czarna trumna, która była kilka dni temu młodym, energicznym, roześmianym chłopcem.

Idę krok za krokiem cmentarną drogą. Nagrobki robią wrażenie morza kamieni — wielkich, ciężkich głazów, którymi się przyciska na spokój wieczny biedne umęczone serca

A teraz słyszę krzyk twej matki. Najstraszliwszy na świecie krzyk matki za dzieckiem. Krzyk najstraszliwszej krzywdy, którą można człowiekowi na świecie wyrządzić. Idzie ten krzyk nożami wprost w moje serce — — —

Wierzę w nieśmiertelnośc duszy. Wierzę w ciągłość życia poza grobem — w odpowiedzialność za popełnione krzywdy — i w ciężki opar łez i krwi, który dzisiejszym prześladowcom stanie się jarzmem nie do zniesienia po tamtej stronie.

Jest Bóg — i on będzie obrońcą, was bitych, poniewieranych, mordowanych po całym świecie. Dziś idzie za tym świeżym grobem, najgłębsze braterskie uczucie — i piękący wstyd...

STEFANIA DUNIKOWSKA

Żydowski Fundusz Narodowy nabywa nowe obszary gruntów

Jak podaje prasa hebrajska, odbyła się ostatnio w Tel-Awiwie z ramienia „Keren Kajemet" konferencja prasowa, na której dr Granowski podał m. in. następujące ciekawe informacje o pracach „Funduszu Narodowego": „Przypuszczenia — mówił dr Granowski — że wytworzone warunki gospodarcze w Erec-Izrael w wyniku długotrwałych rozruchów zmuszą arabskich, wielkich właścicieli gruntów do sprzedania ziemi, sprawdziły się w całej pełni. W ciągu dziewięciu miesięcy październik—czerwiec 1938 roku nabył „Fundusz Narodowy" przeszło 34 tysiące dunamów ziemi, t. j. obszar gruntowy, jakiego nie udało się nam nabyć w żadnym roku dotąd, począwszy od roku 1929.

„Fundusz Narodowy" przy nabywaniu nowych gruntów postawił sobie kilka zasadniczych celów. Cel pierwszy — to czysto kolonizacyjny. „Fundusz Narodowy" stara się uzyskać te grunty, które się nadają na cele kolonizacyjne i są konieczne dla rozszerzenia punktów osiedleńczych już istniejących. Temu celowi odpowiadały także ostatnie kupna w „Szaronie" dla założenia kolonii „Tel-Icchak", „Kfar Jehoszua" i in.

W związku z nową sytuacją polityczną, jaka zaistniała w sprawie Erec-Izrael, musi „Fundusz Narodowy" — obok celów czysto kolonizacyjnych — mieć również na względzie i cele nawskroś polityczne. Instytucja narodowa bowiem jak „Keren Kajemet" ma obowiązek stworzyć fakty zarówno gospodarcze jak i polityczne, mogące wpłynąć przy ustaleniu granic dla państwa, które w przyszłości zostanie nam niewątpliwie zaproponowane. Poza tym musi „Fundusz Narodowy" przy zakupach nowych gruntów mieć także na względzie i cele strategiczne. Temu względowi odpowiadały właśnie ostatnie zakupy gruntów w okolicy Bet-Szan oraz na granicy północnej".

Ciekawych informacji udzielił także dr Granowski w sprawie prac przygotowawczych pod kolonizację na terenach „Hulle". W celu przyspieszenia prac w dolinie „Hulle" postarał się „Fundusz Narodowy" przyciągnąć do współpracy tej towarzystwo „Ica". Towarzystwo „Ica" inwestowało już przy pracach przygotowawczych okręgu w „Hulle" 75 tysięcy funtów. Wogóle zaktywizowanie na nowo towarzystwa „Ica" przy pracy kolonizacyjnej w Erec-Izrael należy uważać za ogromnie doniosły i ważny krok w drodze odbudowawczej pracy w Erec Izrael.

Jeżeli jednak idzie o konkretne prace kolonizacyjne w okolicy „Hulle", istnieją jeszcze ogromne trudności, które trzeba będzie przezwyciężyć.

Kierownictwo „Funduszu Narodowego", zdając sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, która ciąży na nim w obecnej, ciężkiej dla narodu chwili i będąc świadome, że normalne dochody tego „Funduszu", chociaż ostatnio poważnie wzrosły, nie są jednak wystarczające pod żadnym względem na obecne czasy, wprowadziło system zaciągania niewielkich pożyczek długoterminowych na pokrycie najbardziej koniecznych i niezbędnych wydatków. W tym celu wypuścił i zdołał już sprzedać „Fundusz Narodowy" obligacje na przeszło 300 tysięcy funtów. Pożyczki na krótsze terminy otrzymano także z różnych innych źródeł.

Szczególne znaczenie ma także akcja, zainicjowana ostatnio przez „Fundusz Narodowy" w kierunku uzyskania od różnych osób t. zw. zapisów. Forma ta popierania „Funduszu Narodowego" polega na tym, że człowiek, który chciałby się zabezpieczyć dożywotnio i równocześnie przysłużyć narodowi, oddaje swoje kapitały na rzecz „Keren-Kajemt" a wzamian za to otrzymuje zabezpieczenie dostatniego dożywocia. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi i znajduje bardzo przychylny oddźwięk wśród bogatych sfer zarówno w krajach galutu, jak i w samym Iszuwie.

Choć akcję tę rozpoczęto od niedawna, zdołała już ona przynieść „Funduszowi Narodowemu" ok. stu tysięcy funtów. Przy tym miały też miejsce wypadki charakterystyczne i bardzo wzruszające. Tak n. p. pewien bogaty Żyd zapisał na rzecz „Funduszu Narodowego" część swoich kapitałów, które miały mu dać dożywotnio — w razie potrzeby — 50 funtów miesięcznie. Ostatnio zgłosił się ten były wielki kapitalista do biura „Funduszu Narodowego" w Jerozolimie i ze łzami w oczach podziękował swoim dobrodziejom, że uratowano go od skrajnej nędzy na starość, bo cały majątek — poza tym, co w swoim czasie oddał „Funduszowi Narodowemu", został mu odebrany.

Niestety — jak dotychczas — za dużo jest tych, którzy po niewczasie żałują, że w chwili przed dwunastą nie chcieli dać posłuchu wezwaniu „Funduszu Narodowego".

Posiedzenie Rady miejskiej

Pod przewodnictwem prezydenta dra Brodzińskiego odbyło się we czwartek 24 listopada br. posiedzenie Rady miejskiej.

Po przyjęciu protokołu z ostatnich posiedzeń Rady, upoważniono zarząd miejski do zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w kwocie 6000 zł w Funduszu Pracy, płatnej w 20 ratach rocznych z 1 proc. rocznie, na regulację Wątoku. Następnie uchwalono budowę dwupiętrowego domu czynszowego przy ul. Dwernickiego, przy pomocy funduszów Towarzystwa Budowy Osiedli Robotniczych. Koszt budowy, powierzonej arch. Skoczkowi wynosić będzie kwotę około 140.000 zł.

Ponadto Rada uchwaliła sprzedać Stanisławowi Porębie skrawek Młynówki o powierzchni 61 m^2, przełożyć na adjacentów koszta pierwszego nabycia gruntów na ulicy Mościckiego (od ul. Krasińskiego do toru kolejowego na Chyszowie w kwocie 7.968.82, oraz koszta pierwszego urządzenia ulicy Kołłątaja w kwocie 27.506.53 i koszta pierwszego urządzenia ulicy Pułaskiego (od rowu melioracyjnego do ulicy Klikowskiej) w kwocie zł 9.671.38.

Następnie wybrano komisję rewizyjną Komunalnej Kasy Oszczędności w składzie dotychczasowym, a mianowicie: Józef Berszakiewicz, prof. Kasper Ciołkosz i Józef Müller, a ich zastępcami wybrano — A. Szumskiego i Izraela Grossa.

Przyjęto cały szereg osób do związku przynależności gminy miasta Tarnowa, oraz upoważniono zarząd miejski do nabycia gruntu od Stanisława Wróblewskiego przy ul. Towarowej kosztem około 16.000 zł.

Po krótkiej dyskusji Rada upoważniła zarząd miejski do przystąpienia do ułożenia planów zabudowania miasta. Według projektu zarządu miejskiego, praca ta zostanie powierzona inż. Reńskiemu, inż. Nowakowskiemu i inż. Nilsenowi, którzy plany opracować mają w ciągu 32 miesięcy, a wynagrodzenie za opracowanie tych planów ma wynosić 32 000 zł.

Żywą dyskusję wywołała sprawa tramwajów. Powiatowy zarząd drogowy zamierza na wiosnę 1939 przystąpić do wykostkowania ulicy Lwowskiej kosztem około 300.000 zł, z czego gmina ma dać 67 000 zł, przy czym ułożenie na ul. Lwowskiej nowego podkładu pod tramwaj i zmiana szyn, wymagane przez władze państwowe pociągną za sobą wydatek w wysokości około 130 000 zł.

W związku z tym zarząd miejski wystąpił przed Radą z wnioskiem o zlikwidowanie tramwajów i wprowadzenie w ich miejsce autobusów, dla utrzymania komunikacji wewnątrz miasta, ze względu na stały wysoki deficyt i ze względu na konieczności poczynienia kosztownych inwestycji.

Projekt zarządu miejskiego spotkał się jednak z jednomyślnym prawie sprzeciwem Rady miejskiej. Wszyscy prawie radni wypowiedzieli się za utrzymaniem tramwajów, uzasadniając to swoje stanowisko względami na przyszły rozwój Tarnowa i na prestiż miasta

Ze względu na spóźnioną porę posiedzenie Rady zostało odroczone bez powzięcia jakichkolwiek uchwał w tej sprawie. — Sprawie tej poświęcamy odrębny artykuł w tym numerze.

Ku czci błp. dra Ozjasza Thona

Staraniem organizacji młodzieży „Akiba" odbyła się w niedzielę 27 listopada br. w sali Sokoła uroczysta akademia żałobna ku czci przedwcześnie zmarłego przewódcy błp. dra O. Thona w drugą rocznicę Jego zgonu.

Po odśpiewaniu przez chór „Akiby" pieśni żałobnych, wygłosili przemówienia okolicznościowe tow. dr Schenkel i prof. Szmulewicz z Krakowa, którzy w słowach pełnych żalu i smutku dali wyraz bólowi z powodu zgonu wielce zasłużonego przywódcy, scharakteryzowali piękną Jego postać, oraz przedstawili Jego zasługi dla syjonizmu i dla narodu żydowskiego. Następnie chór „Akiby" odśpiewał pieśni żałobne, oraz odmówiono El malej rachmim. Imponująca ta uroczystość żałobna zakończyła się odśpiewaniem Hatikwy.

Głębokie współczucie wyrażamy tow. dyr. Izakowi Lieblichowi z powodu zgonu Jego błp. Brata

Komitet lokalny org. syjon w Tarnowie

WPanu dyrektorowi Izakowi Lieblichowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jego błp. Brata.

Zarząd Tow. „Safa Berura" w Tarnowie

WPanu dyr. Izakowi Lieblichowi z powodu zgonu Jego błp. Brata wyraża głębokie współczucie

Związek Patronatów przy szkole powszechnej „Safa Berura" w Tarnowie

---

WPanu dyr. Izakowi Lieblichowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jego błp. Brata.

Komitet Rodzicielski „Safa Berura" w Tarnowie

WPanu Dyr. Izakowi Lieblichowi wyrażamy głębokie i szczere współczucie z powodu zgonu Jego błp. Brata.

Dyrekcja i Grono Nauczycielskie gimnazjum i liceum „Safa Berura" w Tarnowie

---

הננו משתתפים בצערו הגדול של מנהלנו מר יצחק ליבליך במות עליו אחיו ז"ל. בעבודתו החנוכית ימצא נחמה!

חבר המורים של ביה"ס העממי „שפה ברורה" בטרנוב.

Kochanemu dyrektorowi WP. Izakowi Lieblichowi z powodu zgonu błp. Brata wyrażają głębokie współczucie

Uczniowie i uczenice szkoły powszechnej Safa Berura w Tarnowie

---

Głębokie i szczere współczucie wyrażamy WPani Dyrektorowej drowej Rosenbuschowej z powodu zgonu Jej błp. Siostry.

Grono Nauczycielskie gimnazjum i liceum „Safa Berura" w Tarnowie

---

WPani Dyrektorowej drowej Rosenbuschowej wyraża szczere i głębokie współczucie z powodu zgonu Jej błp. Siostry

Komitet rodzicielski przy szkole „Safa Berura" w Tarnowie

Podziękowanie

WP.: drom Mendererom, drom Chometom, Langerowej, prof. Zwecherom, Henrykom Flurhrom, Moselowej, Sal. Wurzlom, Steuerom, drom Seindenwergom, apt. Schulbaumom, Fränklom, Feldom, Ch. L. Ungerom, Fesslom, Ozj. Ehrlichom, drom Aderom, Spillerom, inż. Szancerom, Józefom Ketzom, Benj. Katzom, Steiglerom, apt. Reichowi, Wojc. Reichom, Aronowi Reinholdowi, Feiwlowi Schächterowi, Daw. Kleinhändlerom i drom Finkom — za ofiarowane dzieciom Ochronki Żydowskiej podwieczorki dziękuje

Zarząd Ochronki Żydowskiej w Tarnowie

Podziękowanie

WPanu dyr. drowi **J. SCHIPPEROWI** za umiejętne i szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji, WPani dr **BLOCH-MERZOWEJ**, drowi **CH. HABEROWI**, drowi **SPEISEROWI** i drowi **ROSENBERGOWI** za sumienne i skuteczne wyleczenie mnie z poważnej choroby, oraz siostrom szpitala żydowskiego za troskliwą opiekę w czasie choroby — składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Mina Weinstock

Pomoc wysiedlonym

We wtorek 29 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Chometa plenarne zebranie komitetu ratunkowego przy gminie żydowskiej.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu złożył prezes dr Chomet, podkreślając z uznaniem wielką ofiarność całej prawie ludności żydowskiej naszego miasta na rzecz uchodźców, oraz niezmordowaną i żmudną pracę całego szeregu pań i panów, którzy z poświęceniem pracują na rzecz uchodźców niemieckich. W dalszym ciągu swego sprawozdania przewodniczący przedstawił poszczególne fazy akcji pomocy, która przybrała już charakter akcji systematycznej, skonsolidowanej i celowej. Pożywienie uchodźców odbywa się kosztem komitetu w kuchni prowadzonej przez Żydowską Szkołę Gospodarczą w lokalu Hanoar Hacijoni, gdzie uchodźcy otrzymują smaczne i sute — jak sami przyznają — obiady, a śniadania przygotowuje się w lokalu Jad Charuzim, gdzie uchodźcy mogą też przebywać przez cały dzień. Pewne trudności nastręcza jeszcze sprawa mieszkaniowa, która zostanie rozwiązana już w najbliższych dniach, bo p. S. Wurzel oddaje do dyspozycji komitetu lokal swojej dawnej fabryki przy ul. Narutowicza, który to lokal został odrestaurowany bezpłatnie przez rzemieślników żydowskich i zamieniony na mieszkanie zb orowe dla kilkudziesięciu osób. W ten sposób i ta sprawa zostanie korzystnie załatwiona. Największą trudność przedstawia oczywiście sprawa funduszów i po przedstawieniu cyfr dochodów i rozchodów — mowca zaapelował do społeczeństwa o dalszą ofiarność, a do obecnych o intensywną akcję zbiórkową, przy czym mowca odczytał nazwiska osób — zresztą nielicznych, które odmówiły datków na ten cel.

W dyskusji zabrał głos p. Rosenberg, który imieniem uchodźców dziękował komitetowi z prezesem drem Chometem na czele, za serdeczność i życzliwość okazaną uchodźcom i za pomoc im udzielaną, przy czym prosił, by komitet poczynił starania w kierunku wynalezienia dla uchodźców pracy, bo uchodźcy chcą żyć z pracy własnych rąk, a nie z dobroczynności publicznej. Następnie przemawiali pp. M. Hutter, dyr. Kofler, sso dr Merz, A. Rosenzweig, Rubin Strauss, Teodor Roth, J. Weinstock, dr Offner i Sturmowa, którzy poruszyli cały szereg spraw związanych z akcją pomocy, oraz wysunęli cały szereg wniosków, które przekazano do rozpatrzenia komisji złożonej z pp. drowej Ehrenfreundowej, dra Mandla, dra Offnera, sso dra Merza i dyr. Koflera.

v.

Hala targowa

Hala targowa przy ul. Łaziennej jest na ukończeniu i już w tym miesiącu zostanie oddana do użytku publicznego. Najprawdopodobniej znajdą w hali targowej pomieszczenie dla swych straganów ci wszyscy, którzy dotychczas odnośne stragany posiadają, tak, że żaden ze straganiarzy nie straci podstaw swej egzystencji przez otwarcie hali targowej.

Opłata za stoiska będą najprawdopodobniej odpowiednio niskie, bo właściciele tych straganów — to nędzarze, którzy nie mogą sobie pozwolić na wyższe opłaty. Krążą pogłoski, że zarząd miejski zamierza ustalić opłatę w wysokości 15 zł miesięcznie. Uważamy, że jest to opłata zbyt wysoka. Zarząd miejski najprawdopodobniej wykaże należyte zrozumienie dla sytuacji straganiarzy i nie obarczy ich tak wysoką opłatą.

Pomoc zimowa

Dnia 25 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Starosty Syski posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej w Tarnowie, na którym Komitet ukonstytuował się następująco: 1) I. Wiceprezes — Dr Mieczysław Brodziński, Prezydent m. Tarnowa, 2) II. Wiceprezes — Mgr Tadeusz Kołodziej, Wiceprezydent m. Tarnowa, 3) Sekretarz — Mgr Dyrlaga Marian, Naczelnik Wydziału Op. Społ. Zarządu Miasta, 4) Zastępca Sekretarza — Wróbel Stefan, 5) Skarbnik — Krzanowski Karol, dyrektor K. K. O. 6) Zastępca skarbnika — Mgr Wiśniowski Franciszek, urzędnik KKO.

Po wyborze p. Starosta podał do wiadomości instrukcje Naczelnego i Wojewódzkiego Komitetu w sprawie kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej, zasady pomocy zimowej i wymiaru poboru i kontroli świadczeń pieniężnych, oraz normy świadczeń na pomoc zimową.

Następnie Przewodniczący Sekcji składali sprawozdania: przewodniczący Sekcji finansowej p. Naczelnik Ażgirej zakomunikował, że w czasie od 1-go listopada 1938 do 25 listopada b. r. wpłynęło 873 zł 17 gr (Raut bez Rautu i zbiórka wśród członków Rady Miejskiej).

Sprawozdania złożyli również p. dyr. Szypuła, inż. Fiszer, dr Fürbek, dr Goździewski, ks. Mróz, inż. Groch, mgr Pluta, insp. Tomaszkiewicz i radny Komusiński. Na podkreślenie zasługuje projektowanie urządzenia kursów dokształcających dla robotników. W kursach tych będą mogli wziąć udział również robotnicy niezarejestrowani w Komitecie Pomocy Zimowej.

Podziękowanie

WP. drowi **S. ROTTENBERGOWI** za umiejętne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Róża Storch, Bóżnic 2

Kto korzysta z pomocy zimowej?

Ze świadczeń pomocy zimowej mogą korzystać pozostający bez pracy i pozbawieni środków egzystencji, którzy:

Utrzymywali się wyłącznie z wykonywanej pracy **najemnej**;

posiadają **zdolność fizyczną** do pracy;

utracili pracę nie z własnej winy;

zamieszkują co najmniej od trzech miesięcy w miejscowości objętej akcją pomocy zimowej;

nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy lub z ubezpieczeń społecznych i nie posiadają majątku ani też żadnych innych **środków utrzymania** przekraczających wartość świadczeń pomocy zimowej.

Młodzież przygotowana do pracy zawodowej a nie mogąca się wykazać pracą najemną, może być objęta pomocą zimową na ogólnych zasadach.

Mogą być pozbawione świadczeń pomocy zimowej na okres do 3-ch miesięcy osoby, które:

dobrowolnie rozwiązały stosunek najmu pracy;

utraciły pracę na skutek okoliczności powodujących, w myśl obowiązujących ustaw, natychmiastowe wydalenie z pracy;

świadomie starały się obejść przepisy obowiązujące w zakresie ewidencji i kwalifikacji do pomocy zimowej oraz świadomie wprowadziły w błąd organa pomocy zimowej odnośnie posiadanych warunków do zakwalifikowania;

Murarze, kamieniarze, betoniarze, zduni, cieśle, stolarze i inni wykwalifikowani, sezonowi robotnicy nie mogą korzystać ze świadczeń pomocy zimowej, o ile zatrudnienie ich w sezonie robót dało im możność dokonania oszczędności na przetrwanie okresu zimowego.

Nie może otrzymywać świadczeń pomocy zimowej żaden z bezrobotnych członków rodziny, prowadzącej wspólne gospodarstwo, jeżeli jeden z jej członków zarobkuje lub posiada dochody, przewyższające wysokość tych świadczeń.

Przepis niniejszy nie dotyczy dzieci, korzystających z pomocy na zasadzie pktu 6 „Zasad pomocy zimowej w roku 1938-39".

W rodzinie, składającej się z kilku bezrobotnych członków, prowadzących wspólne gospodarstwo domowe — świadczenia pomocy zimowej, przypadające na całą rodzinę, może otrzymywać tylko jeden członek rodziny.

Długoletniemu i zasłużonemu kierownikowi sekcji i członkowi rady sportowej, p. Jakubowi Feldowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Oliner z Jasła — składa serdeczne gratulacje

Zarząd centralny i Rada Sportowa ŻTGS. „Samson" w Tarnowie

Kol. Jakubowi Feldowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Oliner z Jasła — serdecznie gratulują

Leon Grabkowicz, Herman Ormian, Juliusz Rein, Szymon Reich

Z okazji zaręczyn kol. Jakuba Felda z p. Hanią Oliner z Jasła — serdecznie gratuluje

Szulim Eisen



Z prac zarządu kahalnego

Na odbytym onegdaj pod przewodnictwem dra Chometa posiedzeniu zarządu kahalnego omówiono cały szereg spraw, mających na celu usprawnienie gospodarki kahalnej. I tak przedłożony został przez przewodniczącego zarządu projekt regulaminu dla prac zarządu, a przez dyr. szpitala żydowskiego w Tarnowie p. dra Schippera przedłożony został projekt statutu dla szpitala żydowskiego. Oba te projekty odesłane zostały do specjalnie wybranej komisji, do której z pośród lekarzy prócz p. dyr. dra Schippera i p. dr Bloch-Merzowej weszli pp. dr Szalit i dr Mandel. Uchwalono też przystąpić do prac nad preliminarzem budżetowym, przy czym wybrano komisję budżetową, która w najbliższych dniach ma przystąpić do prac budżetowych.

W końcu uchwalono poruczyć przeprowadzenie tegorocznej akcji węglowej dla biednej ludności żydowskiej pp. Eliaszowi Baronowi i Chune Fesslowi.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W związku z opracowaniem dodatkowej listy kandydatów na biegłych podatkowych w okręgu Urzędu Skarbowego w Tarnowie dla branż: cukierniczo-owocowej, drzewno-budowlanej, futrzarskiej, maszyn, rowerów i aparatów radiowych i papierniczo-księgarsko-drukarskiej — przedłożyło Zrzeszenie odnośne kandydatury 29 b. m. za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Kupieckich w Krakowie tamt. Izbie Przemysłowo-Handlowej do zatwierdzenia przez Izbę Skarbową w Krakowie.

W najbliższych dniach wystosuje Zrzeszenie wespół z innymi organizacjami gospodarczymi oraz instytucjami prawno-publicznymi memoriał do Ministerstwa Skarbu w sprawie reaktywowania Urzędu Celnego w Tarnowie. W związku z powyższym opracowało Zrzeszenie i rozesłało tut. kupcom — importerom — eksporterom ankietę, dotyczącą zagadnień reglamentacji importu i eksportu. Importerów i eksporterów, którzy z powodu ewentualnego przeoczenia, ankiety nie otrzymali, uprasza sekretariat Zrzeszenia o zgłoszenie uwag i wniosków, związanych ze sprawami importu i eksportu najdalej do dnia 10 grudnia 1938.

W odpowiedzi na memoriał Zrzeszenia w sprawie wydawania przez doręczycieli pocztowych potwierdzeń na pobierane przez nich od adresatów należności pocztowe, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zakomunikowała Zrzeszeniu, iż listonosze na skutek wydanego im ostatnio zarządzenia mogą na żądanie odbiorców wydawać pokwitowania na uiszczone należności pocztowe, pobrane przy doręczeniu im paczek bez adresów pomocniczych, jednakowoż za opłatą 10 groszy. Nadmienia się przy tym równocześnie, że jeden egzemplarz pokwitowania może obejmować wszystkie paczki, doręczone jednorazowo przez doręczyciela i może służyć jako alegat do księgowania i przedstawienia na żądanie Władz Skarbowych.

We wtorek 22 listopada br. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców futrzarzy, które zagaił prezes p. mgr Spielman, po czym nastąpiła ożywiona dyskusja nad sprawami branżowymi. Dalszy ciąg dyskusji odbył się 26 b. m., na którym też wybrano zarząd sekcji w skład którego weszli pp. Abraham Strauss — przew., Kerner Zygmunt — zastępca przew., Schmukler Chaim, Laufer Georg, Wasserman Herman i Weiss Wolf — członkowie zarządu, oraz kandydaci na biegłych podatkowych.

W sobotę 3 b. m. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punkt. o godz. 7·45 wiecz. posiedzenie zarządu sekcji konfekcyjnej celem omówienia organizacji zbytu oraz możliwości eksportowych tut. wyrobów konfekcyjnych.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Odśpiewane zostaną następujące utwory:

W piątek 2 grudnia b. r. o godzinie 4 po poł. 1) Lechu dodi, 2) Mismor schir.

W sobotę 3 grudnia o godzinie 8.30 rano 1) Nekadesz, 2) Naaricoch.

W sprawie eksportu konfekcji

W ostatnich latach eksport konfekcji z Polski był poniekąd przywilejem kilku większych przemysłowców włókienniczych okręgu łódzkiego i białystockiego, zrzeszonych w Syndykacie eksportu odzieży (SEO), co wytwórcom i kupcom konfekcyjnym okręgu krakowskiego utrudniało kontynuowanie pracy na — z dużym wysiłkiem i ofiarnością zdobytych zagranicznych rynkach zbytu, mimo że w latach 1931/2, tj. w początkowym okresie eksportu konfekcji, a więc przed ukonstytuowaniem się (SEO) — z czynności eksportowych się dobrze wywiązali.

Tutejsze sfery przemysłowe poczyniły starania w Izbie Przemysłowo Handlowej w Krakowie w kierunku udostępnienia eksportu konfekcji kupcom i wytwórcom tutejszego okręgu. Izba krakowska pozytywnie ustosunkowała się do postulatów tutejszych sfer przemysłowych i na międzyizbowej konferencji w Warszawie, na której sprawa ta była rozpatrywana, poparła postulaty tutejszych przemysłowców, w wyniku czego eksport konfekcji zostanie udostępniony firmom wykazującym odpowiednie warunki i kwalifikacje zawodowe. W tym kierunku przedłożony został projekt Ministerstwu Handlu i Przemysłu, którego decyzje względnie rozporządzenia wydane będą w czasie najbliższym.

Przemysłowcy konfekcyjni mogą zatem obecnie ponownie nawiązać stosunki handlowe z odbiorcami zagranicznymi, tymbardziej, że, jak z doniesień prasy wynika, na zagranicznych rynkach konfekcji przeważa tendencja zastąpienia niemieckich wyrobów konfekcyjnych innymi, a nasze wyroby konfekcyjne pod wielu względami wykazują wyższość nad niemieckimi.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Sekretariat Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców, gdzie również należy zgłaszać wnioski i dezyderaty w sprawach eksportowych.

Dekorowanie odznaczonych

W dniu 26 listopada 1938 p. Starosta Powiatowy w Tarnowie Syska udekorował 60 pracowników kolejowych Brązowymi Krzyżami Zasługi a 3-ch srebrnymi.

O znieważenie godła państwowego

Stanisław Łatka z Rzędzina został oskarżony o znieważenie chorągwi państwowych i papieskich, przy czym domagał się od sołtysa ich usunięcia i wywieszenia w ich miejsce czerwonych sztandarów. Na rozprawie odbytej w środę 30 bm. został Łatko skazany za powyższy czyn na 7 miesięcy bezwzględnego aresztu. Bronił dr Adam Szumski.

Za nawoływanie do czynów przestępczych

Michał Opała działacz TURu w Tarnowie został skazany na 8 miesięcy więzienia za to, że w przemówieniu wygłoszonym imieniem TUR na zebraniu koła młodzieży ludowej Wici w Pawęzowie, nawoływał do czynów przestępczych. Opała ma już zawieszoną karę 8 miesięcy więzienia za podobny czyn. Jeżeli wyrok powyższy zostanie potwierdzony przez wszystkie instancje i uprawomocni się — to będzie on miał do odsiadywania łącznie 16 miesięcy. Bronił dr Szumski

Za wybicie szyb

Członkowie Stronnictwa Narodowego w Tarnowie, Aleksander Brygg i Mieczysław Wańtuch zostali skazani po 3 tygodnie aresztu i na zapłacenie 300 zł szkody za wybicie szyby w sklepie Leibla przy ul. Krakowskiej 25. Bronił mgr Kowalow.

Za napad na listonosza

Dnia 29 sierpnia br. w godzinach przed południowych, b. student WSH w Krakowie, Kazimierz Libera dokonał napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego Surgę, którego w domu przy ul. Wałowej uderzył jakimś tępym narzędziem w rękę, po czym usiłował wyrwać mu torbę, zawierającą pieniądze. Listonosz jednak zdołał się obronić, a wołaniem o pomoc zmusił napastnika do ucieczki. Libera został po krótkim czasie ujęty i osadzony w więzieniu. Rozprawa przeciw Liberze odbyła się we wtorek 29 u. m. i zakończyła się wyrokiem skazującym Liberę na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 8 lat. Bronił mgr Skowroński.

Zbiórka odpadków żelaza i makulatury

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zainicjowało zbiórkę odpadków żelaza, potrzebnych przemysłowi żelaznemu i makulatury dla potrzeb przemysłu papierniczego. Zbiórkę przeprowadzi młodzież szkolna i w tym celu p. Inspektor szkolny w Tarnowie wydał Kierownictwom Szkół Powszechnych w obwodzie stosowne zarządzenia. Zysk, osiągnięty ze zbiórki złomu żelaznego przeznaczony będzie w równych częściach na Fundusz Obrony Narodowej, na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, na cel wyznaczony przez Młodzieżową Organizację Szkolną, przeprowadzającą akcję.

Dochód ze zbiórki makulatury w połowie przeznaczony będzie na Polski Biały Krzyż i na cel, wyznaczony przez Szkolną Organizację Młodzieżową, przeprowadzającą zbiórkę.

Odznaczenia

Za zasługi na polu pracy społecznej inż. Władysław Gajewski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a rejestrator tut. Urzędu Skarbowego Roman Hammer został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Uruchomienie kuchni dla biednej dziatwy szkolnej

Dnia 15 grudnia uruchomiona zostanie przez „Stow. Opieka nad biedną żyd młodz. szkolną" dla ubogich dzieci w wieku szkolnym kuchnia rytualna, z której korzystać będzie 350 dzieci. – Akcja ta dała w ubiegłych latach bardzo dobre wyniki. — Ponadto rozdzieli komitet 150 par obuwia i 50 płaszczy zimowych.

Żydowskie społeczeństwo Tarnowa poprze niewątpliwie jak i w latach ubiegłych tę akcję i w ten sposób ulży ciężkiej doli najbiedniejszej dziatwy żydowskiej.

Kronika

Bnej-Syjon. Sobota dnia 3 bm. o godz. 3 po południu plenarne zebranie z referatem tow. Arganda nt. „Aktualia". Poniedziałek 5 b. m. o godz. 8.15 wiecz. seminarium tow. mgr. Manna z referatem tow. Brauna, o godz. 9 wiecz. posiedzenie komisji organizującej koło przyjaciół Bnej Syjonu. Sroda 7 b. m. o godz. 8·30 wiecz. seminarium tow. Arganda z referatem tegoż nt. „Psychoanaliza Freuda". Czwartek 8 bm. o godz. 8·30 wiecz. seminarium tow. mgr Manna z referatem tow. Beiera nt. „Interpretacja pism filozoficznych Rambama.

KKL. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 8·30 w lokalu org. syjonistycznej pl. Kazimierza 3, na które zaprasza się wszystkich członków Komisji.

Wizo. W sobotę dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wykład dr A. Brossowej z Krakowa nt. „Matki wielkich ludzi". We wtorek dnia 6 bm. o godz. 4·30 odbędzie się herbatka.

Młode Wizo. W sobotę 3 grudnia br. o godz. 3 po poł. posiedzenie zarządu. O godz. 4 po poł. pogadanka plenarna.

Hitachdut urządza dnia 2 bm. referat tow. Ch. Szurera z Palestyny nt. „Front palestyński". Tow. Szurer złoży też sprawozdanie z sesji komitetu akcyjnego w Londynie.

Gordonia. Sekcja dram. przy org. „Gordonia" zawiadamia, że w sobotę 17 grudnia br. odbędzie się w sali TS. „Jutrzenka", Narutowicza 22 — wielka rewia humorystyczna pt. „Es gajt niszt wajter" pod kier. tow. Ch. Herzberga. Nowe dekoracje. Efekta świetlne. Przy fortepianie p. Blatt.

KINO APOLLO: „Heidi". W głównej roli Shirley Temple.

Za wybicie szyb. Policja zatrzymała Chajesa Jana i Oświęcimskiego Józefa bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem wybijania szyb w mieszkaniach dyr. Schinagla Leopolda przy ul. Piłsudskiego 17, Jakubowicza Majera przy ul. Lwowskiej 19, gimnazjum „Safa Berura" przy ul. Topolowej 2, Glücka Chaima przy ul. Kołłątaja 8, Kornmehl Anny przy ul. Lwowskiej 21. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Pożar. W sklepie Szymona Schillera przy ul. Marcina 4, wybuchł pożar, który został natychmiast ugaszony przez straż pożarną.

Noże w ruchu. W nocy na 27 listopada 1938 r. w czasie bójki na ul. Bandrowskiego, Feld Wojciech pokaleczył nożem Warzechę Wojciecha, którego przewieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Unieważnia się kartę rzemieślniczą wydaną przez starostwo powiatowe Tarnowskie na nazwisko Abraham Dawid Feldler f. Baum.

ZE SPORTU

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej

Olsza (Kraków) — **Tarnovia 3:1 (1:0)**

Dotkliwa porażka Tarnovii z ambitnie grającą drużyną Olszy.

Do pauzy więcej z gry miała Tarnovia, która nie wyzyskała szeregu dogodnych sytuacyj podbramkowych, z powodu impotencji strzałowej napastników i niezwykłej ofiarności obrony gości. W tym okresie gry Olsza wyzskała jedną z nielicznych okazji i zdobyła bramkę.

Po przerwie sytuacja się zmieniła i drużyną więcej atakującą była raczej Olsza, która wywalczyła sobie zwycięstwo.

Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Podgórze (Kraków) — **Mościce 2:1**

Walne Zgromadzenie Ż. T. G S. „Samson" odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia o godzinie 6.30 wiecz. w lokalu Towarzystwa, przy ul. Mickiewicza 12

Sekcja gimnastyczna Ż. T. G. S. „Samson" komunikuje, że dalsze zgłoszenie na kursy, które rozpoczną się dnia 1 grudnia, przyjmuje sekretariat Towarzystwa przy ul Mickiewicza 12 *Ge-Be*

Kursy sanitarno-ratownicze

Dnia 21 listopada 1938 r. odbył się egzamin słuchaczy kursu san. rat. P. C. K. Kurs przeprowadził tarnowski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Ukończyło kurs 31 osób.

Podatki w grudniu

W grudniu przypada płatność następujących podatków w następujących terminach:

Dnia 5 grudnia — płatności podatków od energii elektrycznej, pobranego w ciągu 2 giej połowy listopada r. b.

Dnia 7 grudnia — potrąconego podatku dochodowego pracownikom od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w listopadzie br.

Dnia 7 grudnia — specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszów publicznych wypłaconych w listopadzie br.

Dnia 20 grudnia — podatku od energii elektrycznej, pobranego w ciągu pierwszych piętnastu dni grudnia b. r.

Dnia 25 grudnia — zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w listopadzie br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Dnia 31 grudnia — podatku od kapitałów i rent, przypadającego od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnianych z cudzego gruntu za listopad b. r.

Dnia 31 grudnia mija termin obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok 1939.

W grudniu będzie ukończony wymiar podatku przymysłowego od obrotu dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze oraz dla osób prawnych podlegających kompetencji urzędów skarbowych.

Dnia 31 grudnia będzie ukończony wymiar podatku dochodowego dla osób fizycznych i spadków wakujących prowadzących księgi handlowe.

K. K. L.

Ślub Amsel-Metzler zebrane przez tow. Kwadratsteina zł 3. Imi: Naftali Ketz zł 1.08, Ungerowa zł 1.—, Szkoła Stow. Żyd. Naucz. 17.32.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie